GŁOS NARODU

WYD. WIECZORNE

PONIEDZIAŁEK

3 GRUDNIA 1917.

NR. 284. — R. XXV.

CENA Nru: W KRAKOWIE i na prowincyi 12 h., Wydanie całodzienne na prowincyi i w okup. austr. 20 h., Wydanie całodzienne w okup. niemieckiej 15 fen.

PRZEDPŁATA WYNOSI: W Krakowie: z odnoszeniem miesięcznie K 4·80, kwartalnie K 14·—, półrocznie K 27·40, rocznie K 53·—, (bez odnosz. mies. K 4·20, kwart. K 12·20, półrocz. K 23·40, rocznie K 44·80) w Austro-Węgrzech i ziemiach przez Austryę okupowanych (z przesyłką poczt.) mies. K 4·80, kwart. K 14·—, półrocz. K 27·40, rocz. K 53·—, w Królestwie Polskiem (Okupacya niemiecka) i za granicą mies. K 6·— (M. 4—), kwart. K 17· — (M. 11·50)), półrocz. K 32·50 (M. 21·50), rocz. K 64·— (M. 42·—). — Zamawiać „Głos Narodu" można we wszystkich urzędach pocztowych Austro-Węgier, Polski i Niemiec, we wszystkich agencyach dzienników lub bezpośrednio w Administracyi. — Wpłaty można uskuteczniać przekazami pocztowemi, przez Pocztową Kasę Oszczędności (Konto Nr 23993), przez Bank Krajowy w Krakowie i w Administracyi Wydawnictwa.

Prosimy uprzejmie o adresowanie wszystkich listów dotyczących przedpłaty i ogłoszeń do administracyi wydawnictwa.

REDAKCYA I ADMINISTRACYA: KRAKÓW, UL. ŚW. KRZYŻA 11. — DRUKARNIA UL. ŚW. TOMASZA 35.
Telefon Redakcyi Nr. 190 — Telefon Administracyi i Drukarni Nr 3344 — Listów niedostatecznie opłaconych nie przyjmuje się. —
Reprezentacya „Głosu Narodu" w Warszawie: ul. Szpitalna 9 (sprzedaż numerowa, przedpłata i ogłoszenia).

Biuletyn austro-węgierski.

Wiedeń, 3 grudnia 1917.

Urzędowo ogłaszają dn. 2 bm.:

Na Monte Pertica odparto znów atak włoski. Poza tem z Weneckiego niema nic do zgłoszenia.

Nad dolną Wojusą przedsięwzięcie oddziału atakowego miało przebieg pomyślny dla nas.

Na wschodzie nie było godnej wzmianki czynności wojennej.

Szef sztabu generalnego.

Biuletyn niemiecki.

Berlin, dn. 3 bm. 1917.

Urzędowo ogłaszają dn. 2 bm.:

Zachodni teren wojny:

[illegible]upa wojsk ks. Ruprechta: **We Flandryi [illegible], który był przez dzień umiarkowany [illegible] się wieczorem po obu stronach Pesc[illegible]endaele do wielkiej gwałtowności i był n[illegible]nie także przez noc silny. Walki pod** Cambrai trwają dalej.

W odcinku od Inchy do Bourlon po wykonanem z powodzeniem naszem przedsięwzięciu wywi[illegible] się popołudniu ożywiona czynność artyleryi. Na zachód od Moeu[illegible] [illegible] ogniem ataki piechoty nieprzyjacielskiej.

Na wschód od Moeuvres załamały się ataki nieprzyjacielskie przed naszemi liniami. Oczyszczono z nieprzyjaciela wieś Masnieres. **Wzięto przytem jeńców. Nieprzyjaciel atakował silnie świeżo sprowadzonemi siłami stanowiska, które odebraliśmy mu na zachodnim brzegu Skaldy. Po zaciętej walce, która trwała aż do zmroku, odrzuciliśmy nieprzyjaciela. Kawaleryę angielską, która ruszyła z Epechy rozbito strzałami. Podobny los spotkał ataki nieprzyjacielskiej piechoty, przedsięwzięte po silnem przygotowaniu ogniowem na nasze linie na zachód od Vendhuille. Wczorajszy dzień przyniósł Anglikom szczególnie ciężkie straty. Wzięliśmy kilkuset jeńców. Z pola bitwy przywieziono dotąd więcej niż 60 zdobytych angielskich armat i ponad 100 karabinów maszynowych.**

Front wojsk następcy tronu: **Na północ od Pinon wojska atakowe przywiodły z pomyślnego przedsięwzięcia jeńców. Natarcie francuskie na zachód od Brimont nie udało się. Na wschodnim brzegu Mozy tylko przejściowo ożywiał się ogień artyleryi.**

Front wojsk ks. Albrechta. **Po obu stronach Altkirch wzmożona czynność artyleryi.**

Wschodni teren wojny:

Nie było większych czynności bojowych.

Front macedoński. **Między jeziorem Ochrida a Presbą oraz w łuku Czerny ożywił się ogień. Na zachód od jeziora Ochryda i nad Wardarem pomyślne potyczki wywiadowcze.**

Włoski front wojny:

Nie wydarzyło się nic nowego.

Pierwszy jen. kwaterm. **Ludendorff.**

Ostatnie wiadomości z frontów.

Berlin. B. kor. 2 grudnia wieczorem: Koło Paschendaele nie udały się miejscowe ataki angielskie. Na innych frontach nie wydarzyło się nic ważnego.

Bitwa pod Cambrai.

Komunikat angielski.

Wiedeń. Komunikat z 1 bm. wieczorem: Dzisiaj, około godz. 8 rano, po gwałtownem ostrzeliwaniu wykonał nieprzyjaciel atak znacznemi siłami, na szerokim froncie, na południe od Cambrai, między Vendhuille a Crevecour. Wkrótce potem rozwinęły się ataki na nasze pozycye na zachód od Cambrai, w pobliżu lasu Bourlon i Moeuvres. Wszystkie nieprzyjacielskie ataki od Masnieres aż do Moeuvres zostały odparte po kilkugodzinnej zaciętej walce, podczas której ogień naszej artyleryi, karabinów maszynowych, oraz karabinów zwykłych wyrządził atakującej piechocie niemieckiej znaczne straty. Na południe od wsi Masnieres, od okolicy Bonavis aż do Villers—Guislain udało się nieprzyjacielowi wtargnąć w różnych punktach do naszych pozycyj. Dotarł on aż do Lavacquerie i Gouzeaucourt. W kontratakach odebraliśmy już Lavacquerie, a odrzuciliśmy go od Gouzeaucourt oraz z grzbietów gór na wschód od tej wsi. W innych miejscach został atak nieprzyjacielski unicestwiony. Walka trwa dalej.

Główna kwatera w rękach bolszewików.

Berlin. B. kor. B. Wolffa. **Generalissimus Duchonin oraz przedstawiciele wojskowi koalicyi uciekli z rosyjskiej gł. kwatery.**

Stacya radiotelegraficzna rosyjskiej głównej kwatery znajduje się w rękach maksymalistów.

Wiedeń. B. k. **Według nadeszłych tu dziś z zagranicy wiadomości znajduje się** miasto Mohylów gdzie znajduje się główna kwatera armii rosyjskich w rękach bolszewików. Duchonin uciekł wraz z swymi zwolennikami i oficerami misyi wojskowych koalicyi.

Autentyczny tekst wezwania bolszewików.

Berlin. Pisma berlińskie zamieszczają następującą proklamacyę rządu petersburskiego, znaną dotychczas w urywkach.

Do ludów prowadzących wojnę!

W odpowiedzi na naszą propozycyę natychmiastowego zawieszenia broni na wszystkich frontach w celu natychmiastowego pokoju bez aneksyj i odszkodowań z prawem samookreślenia dla wszystkich narodów, proponuje głównodowodzący porucznik Krylenko, przesunięcie rozpoczęcia rokowań na 19 listopada (starego stylu, a 1 grudnia nowego stylu,) aby można na nowo zaproponować rządom państw koalicyjnych, by ustaliły swoje stanowisko odnośnie do rokowań pokojowych. Operacye wojskowe są wstrzymane za obopólnem porozumieniem i w ostatnich pięciu dniach nie odbyły się przesunięcia wojsk. Domagamy się natychmiastowej odpowiedzi od klas robotniczych państw koalicyjnych: Czy życzą sobie ażeby w dniu 1 grudnia zostały wdrożone rokowania pokojowe? Pytanie jest postawione jasno i wyraźnie.

Żołnierze, proletaryusze, robotnicy i chłopi! — Czy chcecie razem z nami podjąć rozstrzygające kroki, aby uzyskać pokój ludów? My, Rada komisarzy ludowych zwracamy się do mas robotniczych Niemiec, Austryi, Turcyi i Bułgaryi. Pokój, który proponujemy musi się opierać na lojalnem zrozumieniu, iż każdemu narodowi należy się wolny rozwój jego kulturalnego i ekonomicznego życia. Tego rodzaju pokój może być tylko zawarty z pomocą bezpośredniej i mężnej walki mas rewolucyjnych, z imperyalistycznymi planami i dążeniami. Zwycięski rząd rewolucyjny nie zwraca żadnej uwagi na to, by go uznali zawodowi wykonawcy kapitalistycznej dyplomacyi. Odpowiedź na to pytanie musi nastąpić przez czyn.

Wojsko rosyjskie i naród nie chce i nie może dłużej czekać. Dnia 1 grudnia rozpoczynają się rokowania pokojowe. Jeżeli koalicya do tego czasu nie przyśle pełnomocników, wówczas sami podejmiemy rokowania z Niemcami. Dążymy do powszechnego pokoju; jeżeli jednak burżoazya sprzymierzonych krajów zmusi nas do zawarcia odrębnego pokoju, w takim razie odpowiedzialność spadnie na nią.

Żołnierze, chłopi i robotnicy krajów sprzymierzonych! Dn. 1 grudnia rozpoczynają się rokowania pokojowe. Oczekujemy waszych pełnomocników. Działajcie! Nie traćcie ni godziny. Precz z kampanią zimową! Precz z wojną.

Protesty koalicyi.

Berno. B. kor. „Matin" donosi z Nowego Jorku: Rząd Stanów Zjednoczonych nie odpowie na notę Trockiego i ograniczy się tylko do potwierdzenia odbioru.

Amsterdam. B. kor. „Matin" donosi z Petersburga: Pełnomocnik wojskowy amerykański w głównej kwaterze rosyjskiej wręczył Duchoninowi bardzo energiczny protest rządu amerykańskiego przeciw zawarciu odrębnego zawieszenia broni przez Rosyę. Również francuski pełnomocnik zawiadomił Duchonina, że Francya nie uznaje władzy komisarzy ludowych i ufa w to, że naczelna komenda armii odmówi udziału w zbrodniczych czynnościach.

Sztokholm. B. kor. „Svenska Dagbladet" donosi, że ambasadorowie ententy w Petesburgu zamierzają osiąść czasowo w Sztokholmie a personal ambasad pozostawić w Petersburgu.

Trocki przeciw ambasadorom rosyjskim.

Kopenhaga. B. kor. Trocki wezwał tutejszą ambasadę rosyjską, aby odpowiedziała telegraficznie, czy uznaje nowy rząd i przyłącza się do niego. Telegram dodaje, że personal ambasady, gdyby nie uznawał nowego rządu, ma się uważać za usunięty z urzędu i ma oddać agendy temu funkcyonaryuszowi ambasady, który uznaje nowy rząd. Ambasada uchwaliła na telegram Trockiego nie odpowiadać.

Petersburg. B. kor. Trocki usunął z urzędu dotychczasowego ambasadora w Paryżu Makłakowa i oświadczył, że udział Makłakowa w konferencyi koalicyi w Paryżu byłby zbrodnią wobec Rosyi.

Deklaracya Buchanana.

Petersburg. B. kor. Doniesienie Biura Reutera: Zastrzegając sobie ostateczną aprobatę rządu angielskiego, która jeszcze nie nadeszła, ogłosił angielski ambasador Buchanan następujące oświadczenie:

Nota Trockiego proponująca zawieszenie broni została doręczoną ambasadzie w 19 godzin po otrzymaniu przez naczelnego wodza w głównej kwaterze polecenia natychmiastowego rozpoczęcia rokowań. Sojusznicy uważają tedy, że zostali postawieni przed fakt dokonany, co do którego nie byli pytani o radę. Ambasador nie może odpowiedzieć na notę, którą wystosował do niego rząd nie uznany przez rząd tego ambasadora.

Jak się Reuter dowiaduje wiadomość o tem, że Buchanan opuścił Petersburg względnie zamierzał to uczynić jest nieprawdziwą.

Stanowisko państw neutralnych.

Sztokholm. B. kor. „Nowaja Żiźń" podnosi, że fakt, iż największe państwo neutralne Hiszpania odpowiedziała na notę rządową jest znacznym dyplomatycznym i moralnym sukcesem komisaryatu ludowego „Djeń" donosi, że także posłowie innych państw neutralnych odpowiedzieli na notę Trockiego. Przedtem zebrali się oni pod przewodnictwem najstarszego wiekiem z pośród siebie posła szwedzkiego na posiedzenie, na którem postanowili odpowiedzieć na notę, jednakże z tą uwagą, że odpowiedź ta nie oznacza jeszcze uznania rządu przez państwa neutralne.

Następstwa pokoju odrębnego.

Kopenhaga B. kor. „National Tid." pisze: Jeżeli Lenin pozostanie u steru a mocarstwa centralne zawarłszy z Rosyą pokój odrębny, uwolnią swe wojska stojące obecnie na froncie wschodnim a ponadto otrzymają z powrotem jeńców wojennych natenczas powstanie dla Anglii nowa sytuacya, wtedy Anglia będzie się musiała zastanowić nad tem czy nie nadeszła chwila do zakończenia wojny światowej. Anglia i Francya oświadczyła, że wystąpienie Rosyi z koalicyi przedłuży wojnę, lecz stanowisko Lloyda George nie jest dziś już tak silnem jak było pierwej.

OSTROŻNOŚĆ KRYLENKI.

Amsterdam. B. kor. „Telegraph" donosi: „Times" donosi z Petersburga: Krylenko rozkazał armiom, aby wstrzymały walkę, jednak aby były w pogotowiu i nie próbowały zbratania się i oczekiwały wyniku rokowań.

Front rumuński „przeciw zawieszeniu broni".

Sztokholm. B. kor. „Djeń" wskazuje na położenie Rumunii stworzone przez rokowania o pokój odrębny i daje wyraz nadziei, że nie cała armia rosyjska będzie chciała prowadzić wojnę przeciw sojusznikom. Według tegoż dziennika komitet wykonawczy wojska na froncie rumuńskim miał zaprotestować **przeciw zakończeniu wojny i miał** żądać, aby Krylence wzbroniono wstępu do głównej kwatery.

„Djen" donosi dalej, że pułk piechoty litewski Nr. 51 postanowił opuścić pozycye dnia 3 grudnia, jeżeli do tego dnia nie rozpoczną się rokowania pokojowe.

Wybory do konstytuanty.

Amsterdam. B. kor. Reuter donosi z Petersburga. Miasto Petersburg jest reprezentowane w zgromadzeniu konstytucyjnem między innymi przez maksymalistów: Lenina, Trockiego i panią Kołątaj, kadetów: Miljukowa i Rodiczewa. Wśród wybranych socyalnych rewolucyonistów znajduje się minister Czernow.

KORNIŁOW I KIERENSKIJ.

Sztokholm. B. kor. Wszystkie próby Trockiego wejścia w kontakt z przedstawicielami państw ententy nie udały się.

Komendant Pskowa pułkownik Erhardt zawiadomił instytut Smoleński, że Korniłow tak jak dotychczas znajduje się nadal w więzieniu, oraz, że poszukiwania za Kierenskim nie wydały dotychczas żadnego rezultatu. Bolszewicy s[illegible]ą, że Kierenskij przebywa w Finlandyi.

„MARTWY FRONT".

Genewa. B. kor. „Journal de Geneve" wskazuje na nieograniczone możliwości, jakie mogą wyniknąć z rozejmu. Nikt nie wierzy temu, aby większa część armii mogła się oprzeć rozkazom nowych ludzi, zwłaszcza, że wśród ludu rosyjskiego i armii powszechnem jest życzenie pokoju. Front rosyjski od tej chwili należy uważać za martwy. Położenie to jest bezpośrednim ciosem zadanym koalicyi. Francya, która polegając na Rosyi wdała się w wojnę widzi, że obecnie Rosya ją porzuciła. Wprawdzie Francya i Anglia znalazła pomoc amerykańską, ale ta pomoc będzie musiała być dopiero zorganizowaną. **Cały pierwotny plan wojny koalicyi pada a** nowy będzie trzeba dopiero przestudyować opierając go na całkiem nowych punktach widzenia.

Tajne dokumenty.

Sztokholm. B. kor. Wśród ogłoszonych przez rząd rosyjski tajnych dokumentów znajdują się informacye w sprawie Azyi Mniejszej pochodzące z Londynu i z Petersburga, z daty 21 lutego 1917. Powiedzianem w nich jest: Rządy francuski, angielski i rosyjski zawarły umowę w sprawie rozgraniczenia stref wszelkich przyszłych wpływów i zdobyczy terytoryalnych w Turcyi azyatyckiej, oraz w sprawie utworzenia niezawisłego państwa arabskiego, względnie federacyi prowincyi arabskich pod wspólnem mianem Arabii. W celu ochrony interesów państw koalicyi miano oderwać Palestynę od Turcyi i oddać ją pod specyalny rząd. Mocarstwa koalicyi miały natomiast objąć pewną część tureckiego długu państwowego.

Sztokholm. B. kor. Wśród ogłoszonych tajnych dokumentów znajduje się także telegram posła rosyjskiego w Sztokholmie **Gulkiewicza z dnia 18 sierpnia 1917 r.,** w którym powiedziane jest: Branting, który początkowo z powodu odmowy wydania paszportów przez koalicyę był oburzony, uspokoił się z czasem i przy sposobności prywatnej, ściśle poufnej rozmowy ze mną powiedział, że jeżeli Kierenskij bez porzucenia samej idei konferencyi oświadczyłby, że uważa ją chwilowo za nieodpowiednią, wtedy przeparłbym to zapatrywanie także w komitecie holendersko-skandynawskim. Jeżeli pragnie pan zużytkować tę wiadomość w takim razie proszę zachować jej źródło w tajemnicy, aby nie przedstawić Brantinga w złem świetle i nie pozbawiać nas bardzo wartościowego źródła.

Odwołanie rozkazu.

Z Warszawy donoszą: Rozkaz w sprawie wycofania legionistów, żołnierzy i oficerów poddanych austro-węgierskich z wojska polskiego został odwołany. Tutejsze władze wojskowe polskie wiadomość o tem otrzymały z Inspekcyi wyszkolenia. Tekst jest zupełnie jasny. (Der Befehl... ist bis auf weiters widerrufen, a nie verschoben, odłożony).

Na cofnięcie rozkazu złożył się wpływ Rady regencyjnej oraz interwencya prezydenta ministrów Kucharzewskiego. Rada regencyjna wysłała była do obu cesarzy telegramy w tej sprawie, p. Kucharzewski zaś osobiście interweniował u generał-gubernatora Beselera.

Kucharzewski, Czernin, Hertling.

Z powodu objęcia urzędowania przez warszawskiego prezydenta gabinetu dra Kucharzewskiego odbyła się pomiędzy nim a austro-węgierskim ministrem spraw zagranicznych hr. Czerninem oraz kanclerzem niemieckim hr. Hertlingiem oficyalna wymiana depesz.

Dr. Kucharzewski wystosował do hr. Czernina i hr. Hertlinga jednobrzmiący telegram tej treści:

„Mam zaszczyt najuprzejmiej zawiadomić Waszą Ekscelencyę, że dziś objąłem urząd Prezydenta Ministrów Królestwa Polskiego. W obecnych warunkach wojennych i politycznych urząd ten jest szczególnie trudny i odpowiedzialny. Tem więcej liczę na skuteczne poparcie Waszej Ekscelencyi w mojem dążeniu do budowy Państwa Polskiego na podstawie zasad, oznajmionych w aktach dwóch Dostojnych sprzymierzonych Monarchów z dnia 5 listopada 1916 r i 12 września 1917 roku".

Prezydent Ministrów Kucharzewski.

Hr. Czernin nadesłał depeszę następującą:

„Mam zaszczyt wyrazić moje najuprzejmiejsze podziękowanie za depeszę, którą Wasza Ekscelencya doniósł mi o objęciu przez siebie urzędu polskiego Prezydenta Ministrów. Pragnę dać przy tej sposobności wyraz pełnej mej nadziei, że powiedzie się Waszej Ekscelencyi spełnienie z pomocą społeczeństwa polskiego wysokich oczekiwań, które Polska stawia [illegible] reprezentantom swej nowopowstałej władzy państwowej i to mimo wielo[illegible] trudności, związanych z obecnymi stosunkami wojennymi. Pozwalam sobie złożyć Waszej Ekscelencyi najserdeczniejsze me życzenia z powodu Pańskiej nominacyi i proszę Pana, by zechciał być przekonanym, że nietylko śledzę Pańskie usiłowania, zmierzające ku odbudowie Państwa Polskiego na podstawie **aktów listopadowych i wrzesniowych z najgorętszą sympatyą,** lecz oświadczam zarazem chętną gotowość czynnego ich poparcia". **Czernin.**

Hr. Hertling odpowiedział następującym telegramem:

„Mam zaszczyt wyrazić Waszej Ekscelencyi moje najserdeczniejsze podziękowanie za uprzejme doniesienie o objęciu urzędu Prezydenta Ministrów Królestwa Polskiego. Wasza Ekscelencya może mi zaufać, że będzie mem staraniem popierać Pana w każdym kierunku w Pańskich dążeniach do pomyślnego rozwoju Państwa Polskiego na podstawie zasad, proklamowanych przez Jego Cesarską Mość Cesarza Niemiec, Mego Najdostojniejszego Władcę i przez Jego Cesarską Mość Cesarza Austryi, Apostolskiego Króla Węgier w dniach: 5 listopada 1916 i 12 września 1917

Sprawiłoby mi szczególną radość móc Waszą Ekscelencyę powitać tu w najbliższym czasie, w celu omówienia ustnego z Waszą Ekscelencyą wielkich i poważnych zadań Pańskiego urzędu"

Hr. Hertling.

Uposażenie duchowieństwa w Królestwie.

Ks. Adolf Szelążek ogłosił drukiem w Płocku memoryał w sprawie majątków kościelnych w Królestwie Polskiem, zabranych przez rząd rosyjski na własność ukazami z r. 1864 i 1865. Memoryał porusza kwestyę, która wskutek upadku państwowości rosyjskiej na naszych ziemiach nabrała znowu aktualności.

W pierwszej części swej pracy autor zastanawia się nad podstawami przyszłego uposażenia duchowieństwa katolickiego, uważając, że sprawa ta należy do [illegible] dnień dni najbliższych przy now[illegible] Polski, gdyż według z[illegible] prawa międzynarodow[illegible] [illegible] Królestwo powinno przejąć odnośnie do kościoła zobowiązania, które wziął na siebie rząd rosyjski. Podstawą do wyznaczenia pensyi duchowieństwu były majątki i kapitały, zabrane Kościołowi katolickiemu i oddane w „zawiadywanie" skarbu, na mocy ukazu z dnia 27. października 1864 roku.

Zdaniem ks. Szelążka, dotychczasowe uposażenie duchowieństwa było ciężką krzywdą, której nadal znosić nie powinno. Pensye 150 rublowe dla wikaryuszów i 300 rubli dla proboszczów nie mogą być na przyszłość utrzymane. Ks. Szelążek domaga się reformy w tym względzie. Pensye te były wyznaczone na podstawie dochodu z majątku kościelnego, zabranego przez rząd rosyjski, ocenionego wówczas na przeszło 60 milionów rb. Były one w najwyższym sto-

pniu niesprawiedliwe, gdyż skromnie liczone procenty (5 proc.) dawały 3 mil. rb., tymczasem na wynagrodzenie wydawano zaledwie 1,080.713 rb., w roku zaś 1913 etat duchowieństwa wynosił już tylko 908.480 rb. Pozostawiono wprawdzie przy każdym parafialnym kościele pewien obszar ziemi, mianowicie znajdujące się przy osadach księżych i służby kościelnej ogrody owocowe i warzywne, nie większej przestrzeni, niż 6 morgów; wszakże tej ziemi wypadło przeciętnie na każdą parafię 3.72 morga, gdyż na 1639 parafii pozostawiono 6101 morgów ziemi. Dochód z tej ziemi łącznie z pensyą 300 rb. rocznie, miał wystarczyć na całkowite: 1) utrzymanie kapłana, 2) utrzymanie organisty, 3) kościelnego i 4) służby plebańskiej.

W drugiej części memoryału znajdujemy ocenę wartości majątku kościelnego. Zebrawszy w jednej tablicy wartość kapitałów duchowieństwa świeckiego i zakonnego (około 10 milionów rb.), wartość gruntów, lasów i domów (około 15 milionów rb.), czynszów, dziesięcin, serwitutów itd., autor oblicza cały majątek zabrany na rb. 60,964.044.31. Gdyby majątki te ocenić podług wartości w r. 1914, wypadłaby suma 400.598.505.39 rb. Ostatnia część memoryału omawia charakter zaboru majątków kościelnych.

Memoryał, stwierdzający wymownie tendencyjne lekceważenie ze strony rządu rosyjskiego odpowiedniego stanowi uposażenia duchowieństwa katolickiego, żąda tem samem zmiany warunków, tak, aby do służby kapłańskiej mogły wstępować jednostki o wyższym poziomie intelektualnym.

Podziękowanie ks. arcyb. Teodorowiczowi.

„Kur. lw.“ ogłasza następujące pismo:

Podzięka Litwinów-Polaków i prawdziwych Polaków, czcigodnemu kapłanowi ks. arcybiskupowi Józefowi Teodorowiczowi za jego mowę w Izbie panów w Wiedniu.

Mowa arcypasterza ks. Józefa Teodorowicza jest jedną z wyjątkowych w obecnych czasach, a może nawet jedyną w swej wspaniałej prawdzie, z niej przemawia duch Wielkiego Naczelnika w całej swej osnowie i w jedności stylu. Wywołała w nas podniosłe uczucia, jakich bylibyśmy pragnęli doświadczać, słuchając lub czytając wypowiadane myśli przez wszystkich naszych posłów, którym w obecnej dobie wypada zabrać głos, przyczem występuje nieraz najkategoryczniejszy kontrast pomiędzy słowem a czynem.

My tu wszyscy Litwini-Polacy składamy najgłębszą i najserdeczniejszą podziękę za całą Jego mowę, a w szczególności, że o nas nie zapomniał, zaś w imieniu prawdziwych Polaków, w rozumieniu tej nazwy przez Naczelnika, również najszczerszą niesiemy podziękę za to, że miał cywilną odwagę wypowiedzieć prawdę.

Do posłów zaś, którzy pozostali głuchymi na głos chwili dziejowej, odzywamy się słowami Tadeusza Kościuszki: „W gnuśnej dotąd pozostajecie spokojności! Cóż to jest? Czy już Ojczyzna dla Was obcą się stała? Czy święta Wolność żadnych już dla Was potrzeb nie ma?!

Jeżeli nam brak środków wszelakich do walki ze złem to niech protest wobec szlachetnych, ludzkich części społeczeństw kulturalnych koi choć w części boleść i rozpacz naszą, w imię tej wielkiej prawdy, że „Geteilter Schmerz ist halber Schmerz“. Dr B. Dybowski.

Miejski teatr ludowy.

„Miód kasztelański“ — komedya J. I. Kraszewskiego.

W sobotę powróciła znowu na krakowską scenę ludową znana komedya kontuszowa Kraszewskiego. Widzieliśmy ją tam kilkakrotnie podczas dawniejszych sezonów. Grano „Miód kasztelański“ wówczas z możliwą poprawnością. Dzisiaj poziom artystyczny teatru ludowego znacznie się podniósł, artyści też dokonali rzeczy trudniejszej: opanowali styl komedyi, której „loquacitas“ dzięki temu przestała być nużącą. Uchwycono dobrze charakter szlachetczyzny. To główna zasługa zespołu.

P. Boehlke, jako zamaszysty i niefrasobliwy rotmistrz Kaniowa, który przybywszy do siostry cześnikowej krzyżuje plany matrymonialne chytrego i składającego się jak scyzoryk rezydenta pana Jacka Sołoduchy, był w każdym calu typem młodego szlachcica służącego wojskowo, u którego rozum i wszelkie wogóle przymioty intelektu nie w głowie, lecz na końcu szabli się mieszczą. Stąd rozmach, pewność siebie, tężyzna. Byłoby też wskazanem, aby młody artysta częściej otrzymywał role, które omijają szablon monotonnego amanta. — Kapitalną w charakterze figurę obłudnego świętoszka kreował p. Czarnowski. Doskonałe i budzące żywą wesołość były sceny sam na sam między starym rezydentem a kokietującą go panią Hurską, którą wybornie odegrała p. Olska. T. Turowiczówna jako cześnikowa dała postać szczerą i żywą, dyskretnie cieniując komiczną stronę ślubowań młodej wdowy, która w stanie wdowieńskim chce pozostać niewzruszenie... w pierwszych odsłonach. Stałym afektem pałającym do cześnikowej, wielce nieśmiałym, a nie tęgim w dowcipie sąsiadem Petryllą, był p. Kalinowski; młodą rezolutną łowczanką p. Urbanowiczówna, zabawnym Grzesiem p. Kolwas.

Licznie zebraną publiczność szczerze bawiła stara szlachecka komedya. Nie szczędzono też oklasków uzdolnionym wykonawcom. E. Z.

Podpisujcie VII. pożyczkę wojenną!

KRONIKA.

Kraków, dnia 3 grudnia.

Kwestya węglowa w Krakowie jeszcze nie została ostatecznie załatwioną, gdyż na przeszkodzie stanęło nieżyczliwe zachowanie się pewnej osobistości, która pomimo telegraficznego zlecenia ministerstwa wojny i zezwolenia Naczelnej Komendy dotychczas węgla nie wydała, relacyonując, że gmina nie znajduje się w potrzebie. Dzięki wypróbowanej życzliwości p. namiestnika Eksc. hr. H u y n a zakupione 200 wagonów węgla od wojskowości otrzymamy, a zatem ominą nas zaordynowane nam ciemności egipskie, wstrzymanie ruchu i tak kiepsko funkcyonujących w czasie wojny zakładów dla oświetlenia miasta. Sprawa sekatur węglowych poruszona będzie w parlamencie, aby na przyszłość uniknąć niespodzianek, budzących najniepotrzebniej rozgoryczenie w mieście, gdzie dzięki powrotowi do normalnych warunków, wszelkie przejawy dawnej dyktatury są dla ludności bardzo przykre, a przedewszystkiem bezcelowe w chwili, gdy wzdłuż całej granicy wschodniej powiewają białe sztandary.

Na naczelnych stanowiskach w instytucyach wojennych zajdą zmiany, bo — jak nam z miarodajnych stron donoszą — powołano na dyrektora filii B a n k u P r z e m y s ł o w e g o w D r o h o b y c z u dyrektora W o j e n n e g o m i e j s k i e g o Z a k ł a d u k r e d y t o w e g o p. Leop. H e b d ę, który w czasie urzędowania swego w naszem mieście zjednał sobie ogólną sympatyę. Ważny jednak bardzo da kraju posterunek, jakim jest filia B a n k u P r z e m y s ł o w e g o w Drohobyczu ujmująca finansowanie przedsiębiorstw naftowych, wymaga wypróbowanego sternika i dzielnego finansisty, jakim jest bezsprzecznie dyr. H e b d a, któremu Dr J a n K a n t y S t e c z k o w s k i powierzył nową placówkę.

W Centrali surowcowej należącej do sekcyi bar. B a t a g l i i został zamianowany kierownikiem p. starosta L u d w i k G a s p a r y, a wspominaliśmy już nieraz, że przeciążenie pracą nielicznego bardzo personalu przy olbrzymich obrotach, wymagało koniecznie reorganizacyi tego działu, aby mógł on odpowiedzieć swym zadaniom, temwięcej, że powstanie olbrzymiego działu, jakim będzie sekcya ujmująca zaopatrzenia w odzież biednej ludności, wymaga wytrawnego kierownictwa i uzupełnienia personalu administracyjnego.

Nastąpić ma również nominacya kierownika filii Z a k ł a d u o b r o t u z b o ż e m, na którą to posadę — jak słyszymy — proponowany jest przez namiestnictwo komisarz Dr G a ł u s z k a. Przy Wojennym miejskim Zakładzie kredytowym, na którego czele stoją Dr M a i s, Dr D w e r n i c k i, Dr Adalf G r o s s i Dr H e b d a ma być utworzona nowa centrala aprowizacyjna. **Instytucya ta ma również udzielać kredytów dla mniejszych kooperatyw spożywczych w miastach i subwencyonować je, a funkcye swe rozpocząć ma od 1 stycznia 1918. Na miejsce ustępującego Dra Hebdy jeszcze** dotychczas nie zaproponowano zastępcy, lecz sądzimy, że nie protekcya, lecz zdolności fachowe zadecydują o wyborze.

Pozatem mówi się o skandalach i skandalikach, przekupstwach, łapownictwie i aferach sądowych, jakie miały miejsce w ostatnich czasach wszędzie, gdzie tylko znajdzie podatny grunt spekulacya aprowizacyjno-wojenna.

Z miasta.

KRAKÓW SZÓSTY DZIEŃ BEZ CHLEBA. W sobotę zapowiedział wicepr. Rolle zebranym w prezydyum miasta kobietom, że piekarze w sobotę względnie niedzielę mąkę otrzymają i od dnia dzisiejszego chleb będzie. Zapowiedź ta niesprawdziła się; piekarze mąki nie otrzymali i w dniu dzisiejszym w dalszym ciągu chleba w mieście brak zupełny. Głodna ludność miasta napróżno dziś już o godz. 4 rano gromadziła się pod sklepami piekarni. Dowiedziała się tylko, że chleba niema i nie wiadomo kiedy będzie.

Przedpołudniem majstrowie piekarscy zebrali się w korytarzu gmachu magistratu przed biurami Wydziału aprowizacyjnego, gdzie na przydział mąki stale wyczekiwać muszą. Tu dowiedzieli się, że transport mąki z Przemyśla jest oczekiwany, niewiadomo jednak kiedy nadejdzie. Ponieważ w dniu dzisiejszym piekarze mąki nie otrzymają, j u t r o z a t e m c h l e b a w d a l s z y m c i ą g u n i e b ę d z i e. Jeżeliby jutro mąka nadeszła i piekarze ją otrzymali, to chleb prawdopodobnie pojawi się dopiero w c z w a r t e k r a n o. Piekarze muszą bowiem piece na nowo rozpalać, co wymaga jednego dnia, chleb mogą zatem dopiero wypiec we środę popołudnia na czwartek rano. Ludność naszego miasta przygotowaną być jeszcze musi co najmniej na dalsze dwa dni postu od chleba.

Równocześnie — jak wiadomo — magistrat wstrzymał od tygodnia przeszło rozsprzedaż mąki w sklepach miejskich. Szerokie warstwy są więc zupełnie pozbawione chleba i mąki.

Ludność bezradna i bez pomocy skądkolwiek znajduje się w rozpaczliwem położeniu. Władze powołane do opieki nad ludnością, pozostawiły ją własnemu losowi, a zarządziły tylko rozstawienie licznej straży policyjnej, zwłaszcza koło magistratu. Ludność mimo wszystko bezprzykładnie cierpliwa, zachowuje sie zupełnie spokojnie. Deputacye do prezydyum miasta i namiestnictwa, jakie się i dziś odbyły, nie zakłóciły w niczem spokoju i porządku publicznego. Dziś przedpołudniem tłumna deputacya głodnych kobiet zebrała się na rynku i udała wprost do namiestnictwa.

Stosunki, jakie się obecnie wytworzyły, w wysokim stopniu obciażaja rząd krajowy, który widocznie nie dokłada starań, by potrzebną ilość zboża na zaspokojenie jej potrzeb wydobyć. Trudno bowiem przyjąć, aby rząd krajowy obecnie nie rozporządzał żadnymi zapasami zboża w kraju. Jeżeli zaś istnieją zapasy zboża przeznaczone na konsumcyę dla ludności miejskiej, to namiestnictwo powinno mieć potrzebną energię i sprężystość, by je wydobyć. Ludność miejska chrześcijańska, formalnie ginąca z głodu, nie może zadawalać się tylko obietnicami i przyrzeczeniami, lecz żąda stanowczo, by rząd spełnił wobec niej swój obowiązek.

W ostatniej chwili dowiadujemy się, że zarząd miasta otrzymał 2 wagony mąki. Namiestnictwo poleciło, by te 2 wagony mąki magistrat rozdzielił między piekarzy na Grzegórzkach, Czarnej Wsi, Krowodrzy, Zwierzyńcu, Półwsiu Zwierzynieckiem, Ludwinowie i Podgórzu, gdzie mieszka najuboższa ludność.

Kiedy nadejdą znaczniejsze transporty mąki, namiestnictwo nic kompetentnego powiedzieć nie umie. Obiecuje tylko, że z końcem bieżącego tygodnia położenie się poprawi. Ludność ma więc w dalszym ciągu, przymierając głodem, czekać spełnienia się obietnic namiestnictwa...

Tymczasem w W i e d n i u — jak donoszą dzienniki — k o n s u m e n c i o t r z y m u j ą r e g u l a r n i e p e ł n e r a c y e m ą k i i c h l e b a! Tak wygląda równomierny rozdział środków żywności w państwie.

PRZEDŁUŻENIE ZWOLNIEŃ WOJSKOWYCH. Skutkiem przenoszenia namiestnictwa z Białej do Lwowa, nastąpiła zwłoka w przyznaniu prawa pozostawania na stanowiskach cywilnych tym, którzy do 30 listopada b. r. nie doczekali się jeszcze rozstrzygnięcia ich podań przez ministeryum obrony kraj. Masowe odmówienie dalszych zwolnień przez władze polityczne I instancyi naraziłoby naraz mnóstwo instytucyi i zakładów przemysłowych kraju na utratę niezbędnie potrzebnych pracowników. W samym Krakowie powstałyby luki, które pociągnęłyby musiały uniemożliwienie funkcyonowania niejednego zakładu.

Wobec zbliżającego się terminu 30 listopada naczelnik Wydziału V. Magistratu radca nam. Girtler dn. 28 listopada wysłał do ministerstwa obrony kraj. telegraficznie przedstawienie sprawy dalszych zwolnień. Po dwu dalszych telegraficznych urgensach nadeszło wczoraj z min. obr. kraj. telegraficzne zezwolenie na prawo wyczekiwania do 1 stycznia na stanowiskach cywilnych dla tych, których reklamacye dotąd nie zostały rozstrzygnięte. Dzięki więc zasługującej na szczere uznanie interwencyi rad. nam. Girtlera sprawa została przyspieszoną, inaczej kto wie przez ile dni trwałby stan wysoce denerwującej niepewności dla wielu niezbędnych pracowników w różnych instytucyach, które przez ich nagłą utratę poniosłyby dotkliwe szkody. Wysoce obywatelskie stanowisko r. nam. Girtlera zasługuje na najżywsze uznanie.

POZDROWIENIA Z NIEWOLI. Otrzymaliśmy **z obozu jeńców w Kazaniu od prof. Dra Maksymiliana Hubera następującą depeszę:** Porucznik Borodyński, oficyał Kunke, aptekarz Łazowski, prof. Mianowski, prof. Pazdro, Dr Topolnicki, inspektor Wanczura, są zdrowi i zasyłają rodzinom, znajomym i przyjaciołom serdeczne pozdrowienia.

Z ZAKŁADU OBROTU ZBOŻEM. Dyrektorem galicyjskiej filii Zakładu obrotu zbożem mianowany został Dr Alfred Gałuszka, dotychczasowy komisarz pow. dróg i osobisty sekretarz namiestnika.

AUTOR, REŻYSER, WIDZ I KRYTYK. Pod tym tytułem wygłosi dzisiaj p. Aleksander Zelwerowicz drugi odczyt z cyklu „Teatr a społeczeństwo“ w salce Pałacu Spiskiego II. p. o godzinie 7 wieczór. — Bilety do nabycia w księgarni Eberta.

ROCZNICA LISTOPADOWA W STACYI ZBORNEJ LEGIONÓW. Celem uczczenia rocznicy listopadowej odbył się w stacyi zbornej Legionów polskich odczyt leg. Bolesława Karpińskiego, kreślący przebieg i znaczenie powstania listopadowego.

NADUŻYCIE. Wobec skrócenia czasu przeznaczonego na przedstawienia kinowe przedsiębiorcy ich postanowili w inny sposób odbić sobie ewentualną stratę. Oto każą puszczać obrazy na ekran w tak szalonem tempie, że filmy migają, drgają, skaczą w jakichś niesamowitych skurczach, a publiczność wychodzi z przedstawień z szalonym bólem oczu i głowy. Wczoraj w jednym z kinoteatrów przedstawienie w tak szalonem tempie galopady trwało co prawda tylko 3 kwadranse, ale też nikt nic z treści jego nie wiedział.

Władze w interesie publiczności powinny zakazać tego rodzaju praktyk. Kina przynoszą i tak znaczne dochody, a narażanie na szwank zdrowia publiczności nie może być ze względu na kieszenie przedsiębiorców tolerowane.

SPRZEDAŻ NAFTY. Magistrat podaje do wiadomości, że sprzedaż nafty w sklepach rejonowych w bieżącym miesiącu ulegnie opóźnieniu, ponieważ centrala naftowa w Wiedniu mimo kilkakrotnych urgensów ze strony magistratu, do dziś dnia nie nadesłała kontyngentu nafty. W miarę rozporządzalnych zapasów kupcy wydawać będą naftę na kupony grudniowe oznaczone rzymską jedynką, a opiewające na okres od 1—15 grudnia b. r. dla gospodarstw domowych, podnajemców, właścicieli realności parterowych i piętrowych, oraz handli po 1 litrze nafty, zaś dla właścicieli przedsiębiorstw przemysłowych po 2 litry nafty.

W drugiej połowie grudnia b. r. otrzymają wymienione wyżej kategorye resztę racyi nafty i ewentualną podwyżkę, o ile ministerstwo handlu zwiększy kontyngent dla mieszkańców miasta Krakowa.

Z Polski i ze świata.

AKADEMIA KU CZCI WYSPIAŃSKIEGO W UNIW. WARSZAWSKIM. W czwartek odbyła się w uniwersytecie warszaw. uroczysta akademia ku czci 10-lecia zgonu wielkiego poety. W akademii wzięli udział: senaty uniwersytetu i politechniki, profesorowie obu wyższych uczelni, przedstawiciele departamentu wyznań religijnych i oświecenia publicznego, instytucyi naukowych, oświatowych, kulturalnych, wreszcie młodzież. Słowo wstępne wygłosił rektor Kostanecki, witając uczestników uroczystości, poczem jako widz i współczesny Wyspiańskiego mówił o wrażeniach i wpływie, jakie wywierały pierwsze ukazujące się utwory poety — była to cała gama od zdziwienia, oszołomienia, zachwytu do niezrozumienia, wszyscy jednak witali wielkiego twórcę jako potężną indywidualność. Następnie słuchacz uniwer. p. Boye w szeregu impresyonistycznych refleksyi na temat utworów Wyspiańskiego uwidocznił dążenia poety. Z kolei prof. Kleiner wygłosił przemówienie, którego treścią było odmalowanie oświetleń różnych poetów idei powstania listopadowego w ich utworach. Cała uroczystość miała wielce podniosły charakter.

POGRZEB Ś. P. IGN. BARANOWSKIEGO. W „Kur. warsz.“ czytamy: We środę odbyło się złożenie do grobu zwłok historyka, ś. p. Ignacego Baranowskiego. Dokoła trumny, ustawionej przed pogrzebem w kościele św. Karola Boromeusza na Powązkach, zebrało się liczne grono szczerych przyjaciół, znajomych i uczniów zmarłego przedwcześnie uczonego. Trumnę ponieśli na swych barkach do grobu przyjaciele i uczniowie. Nad otwartym grobem przemówił w imieniu Tow. naukowego, Tow. miłośników historyi, oraz kolegów-historyków p. Jan Kochanowski. Hr. Edward Krasiński mówił w imieniu biblioteki ordynackiej. W imieniu słuchaczów ś. p. Baranowskiego pożegnał zmarłego p. Potr Blitek. W imieniu Związku bibliotekarzy polskich mówił p. M. Rulikowski. Ostatni zabrał głos p. Aleksander Janowski w imieniu Tow. krajoznawczego, oraz Tow. opieki nad zabytkami przeszłości.

Zawiadomienia i komunikaty.

W nocy z dnia 27 na 28 listopada b. r. nieznani sprawcy włamali się do kasy Spółki kredytowej i handlowej w Przeworsku i zabrali z tejże gotówką w kwocie 70161 K 94 h. Na powyższą gotówkę składały się: około 54 not bankowych po 1000 K, jedna paczka banknotów 100 koronowych, jedna paczka banknotów dwukoronowych, dwie paczki banknotów jednokoronowych, banknotów luźnych na kwotę około 657 K, dwa rulony po 20 sztuk 5 koronówek, 3 rulony a 50 sztuk 1 koronówek, 9 rulonów a 25 sztuk 2 koronówek, pakowane w papiery z oznaczeniem ilości sztuk, wartości rulonowanych monet i firmą S. Halpern i Ska Lwów, Pasaż około 3000 K w markach niemieckich, pakowanych w firmowe koperty Spółki Hausmana z oznaczeniem ilości sztuk, kursu dziennego i wartości w koronach, oraz w różnej monecie około 405 K.

Dyrekcya Spółki wyznacza 1000 K nagrody temu, ktokolwiek wskaże jej sprawców włamania lub ślady, po których umożliwionem zostanie wykrycie włamywaczy.

Koalicya wobec sprawy polskiej.

Półurzędowy paryski „Temps“ w artykule wstępnym z 24 listopada zajmuje się sprawą polską i zapowiada jej uregulowanie na konferencyi państw koalicyi, która zbiera się właśnie w Paryżu. „Temps“ stara się określić, jakie stanowisko koalicya w swoim projekcie regulacyi sprawy polskiej powinna zająć. Wedle niego winna naprzód uznać w zasadzie integralność polskiego państwa wedle formuły Wilsona. Dalej powinno — zdaniem „Tempsa“ — nastąpić faktyczne uznanie dzisiejszego niezawisłego Królestwa Polskiego. Organ francuski zaznacza, że byłoby rzeczą niesprawiedliwą i niepolityczną utrudniać sytuacyę odpowiedzialnych za politykę polską ludzi, którzy rokują z okupantami, zwłaszcza wobec tego, że jest rzeczą niemożliwą udzielić im pomocy. O regencie Ostrowskim i premierze Kucharzewskim wyraża się pismo paryskie bardzo pochlebnie. Koalicya powinna zażądać jedynie gwarancyi niepodległości dla państwa polskiego. „Temps“ uważa, że zrealizowanie projektu hr. Czernina co do złączenia Polski z dynastyą Habsburgów byłoby poniekąd rękojmią pod tym względem.

Sprawa zwolnień wojskowych w Galicyi.

Wiedeń. Tel. pryw. Spełniając dane Kołu Polskiemu przyrzeczenie w sprawie utworzenia osobnego referatu dla spraw zwolnień od wojska z Galicyi, powierzył min. obrony krajowej wspomniany referat pułkownikowi B a r d f e l d o w i.

Akcya przeciw lordowi Landsdownowi.

Londyn. B. kor. Telegram Biura Reutera. 1500 przedstawicieli związków konserwatystów i unionistów z całego kraju odbyło wczoraj zgromadzenie w Londynie, na którem oświadczyli się p r z e c i w l i s t o w i l o r d a L a n d s d o w n a i stwierdzili, że trwają silnie przy celach wojennych sojuszników, które przedstawili w swych mowach Lloyd George, Asquith i Bonar Law. Bonar Law na zgromadzeniu tem powiedział: L a n d s d o w n e przyszedł do szczególnej konkluzyi w swoim liście, że pokój dla tego jest możliwy, ponieważ Niemcy mówią, iż są gotowi zawrzeć związek narodów i pomówić o rozbrojeniu. Jeżeli teraz, kiedy cały świat walczy przeciw Niemcom nie potrafimy przeprzeć naszych praw, to kiedyż później mamy przeciw nim walczyć wśród nowych warunków. Pokój zawarty na podstawach listu Landsdowna byłby właściwie klęską koalicyi.

Konferencya paryska koalicyi.

Paryż. B. kor. Konferencya przygotowawcza do obrad sztabów generalnych sojuszników odbyła się dnia 1 grudnia. Lloyd George, generał Wilson, lord Milner, generał Sayville udali się do Wersalu dokąd przybył także Cadorna.

Berno. B. kor. Turyńska „Stampa“ donosi z Rzymu, że pierwszem zadaniem konferencyi sojuszników jest sprawa rosyjska. Rosyjski ambasador w Paryżu nie weźmie oficyalnie udziału w tej konferencyi, ponieważ został on zamianowany jeszcze przez rząd poprzedni, a nie przez rząd maksymalistów. Na wezwanie **T r o c k i e g o** wystosowane do ambasadorów rosyjskich u mocarstw, aby go uznali jako ministra spraw zagranicznych postanowił ambasador rosyjski nie uczynić tego. Powziął on tę decyzyę w porozumieniu ze swymi kolegami w innych wielkich stolicach.

Omówione będą w szczególności następujące punkta: Położenie stworzone dla koalicyi przez zupełny upadek rosyjskiej akcyi wojskowej i konsekwencye jakie ma wyciągnąć koalicya z ogłoszenia przez bolszewików tajnych dokumentów. Co do dotychczasowego zaopatrywania Rosyi przez koalicyę, to będą wydane ostre zarządzenia a także zarządzenia, które mają zapobiedz, aby przez kraje neutralne nie przedostały się zapasy do krajów nieprzyjacielskich.

„Stampa“ otrzymuje z Rzymu wiadomość, że w kołach amerykańskich w Rzymie słychać, iż pułkownik Hause, naczelnik a m e r y k a ń s k i e j misyi zapewnił, że Stany Zjednoczone są gotowe udzielić większej pomocy, jeżeli będą wydane zarządzenia w kierunku przeprowadzenia większej jednolitości akcyi wojennej niż dotychczas, jeżeli Stany Zjednoczone otrzymają gwarancye, że rządy koalicyi przyjmą punkt widzenia rządu waszyngtońskiego na prowadzenie wojny. Słychać dalej, że przedewszystkiem będzie rozważaną sprawa frontu włoskiego, jednolitości komendy naczelnej i sprawa najwyższej rady wojennej koalicyi. Do rady tej należą ze strony F r a n c y i Clemenceau, Pichon i generał Pau, ze strony A n g l i i Lloyd George, Balfour i szef sztabu generalnego Robertson, ze strony W ł o c h Orlando, Sonnino i Cadorna oraz generał Bliess ze strony S t a n ó w Z j e d n o c z o n y c h.

ROZWIĄZANIE PETERSBURSKIEJ RADY MIEJSKIEJ.

Londyn. B. kor. Reuter. Rząd maksymalistyczny zarządził rozwiązanie petersburskiej rady miejskiej. Nowe wybory odbędą się dn. 9 grudnia.

BOLSZEWICY KONFISKUJĄ ZŁOTO.

Sztokholm. B. kor. Według doniesienia z Haparandy bolszewicy pobrali z banku państwowego w Moskwie **p ó ł m i l i a r d a rubli w z ł o c i e.**

W PALESTYNIE.

Londyn. B. kor. Generał **A l e m b y** w sprawozdaniu wojskowem z **P a l e s t y n y** donosi pod datą dnia 30 listopada: Dnia 27 listopada nieprzyjaciel prawie na całym froncie przebiegającym od miejsca położonego w oddaleniu 5 mil od **J e r o z o l i m y** aż do morza podjął demonstracyjne ruchy, które jednak nie zagroziły naszego stanowiska. Artylerya turecko-niemiecka wzięła na cel moszeę, która wznosi się, jak głosi podanie, na miejscu grobu proroka S a m u e l a, miejscu czczonem zarówno przez chrześcijan, mahometan jak i żydów. Skutkiem ostrzeliwania zniszczony jest minaret.

Wiadomości telegraficzne.

Z kuryi rzymskiej.

Rzym. B. kor. Ajencya Stefani donosi: Papież zamianował kardynała **M a r i n i e g o** sekretarzem a kardynałów F r u e h w i r t a, C a s q u e t a i M e r r y d e l V a l członkami Kongregacyi dla kościoła oryentalnego.

Manifestacya pokojowa Wiedenek.

Wiedeń. B. kor. Organizacya gospodyń austryackich uchwaliła jak wiadomo manifestacyę dziękczynną dla ministra spraw zagranicznych za jego gotowość do zawarcia pokoju. Jak dzienniki donoszą przez trzy dni panie z tej organizacyi przybywać będą przed ministerstwo spraw zagranicznych, aby składać bilety dla ministra hr. Czernina. Manifestacya rozpoczęła się w sobotę.

Jeszcze jedna wojna?

Wiedeń. (Telefonem). Dzienniki wieczorne donoszą, że gabinet amerykański odradza Wilsonowi wypowiedzenie wojny Austro-Węgrom. W tym samym duchu pracuje także ambasador amerykański wiedeński.

Nakładem Wydawnictwa „Głosu Narodu“ Sp. z ogr. odp. — Redaktor odpowiedzialny i naczelny Roman Woycsyński — Drukarnia „Głosu Narodu“ w Krakowie pod zarządem Romana Ferka.